

# ROZPOCZĘCIE TYGODNIA MODLITWY

Lekcja V — 2 listopada

## ŚWIADECTWO SAMARYTAN



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 26 października

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: J 4,1-42; 3,26-30; Jr 2,13; Za 14,8; Ez 36,25-27.**

**TEKST PAMIĘCIOWY: „I mówili do niewiasty: Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu; sami bowiem słyszeliśmy i wiemy, że ten jest prawdziwie Zbawicielem świata” (J 4,42).**

Kim byli Samarytanie? Północne królestwo żydowskie zostało podbite przez Asyryjczyków w 722 roku przed Chrystusem. Aby zapewnić polityczną stabilność, Asyryjczycy rozproszyli mieszkańców tego królestwa na terenie całego swojego imperium. Podobnie inne ludy podbite przez Asyrię zostały zmuszone do zamieszkania na terenie północnego królestwa żydowskiego. To właśnie ci poganie byli nazywani Samarytanami, choć praktykowali własną formę religii nawiązującej do religii Izraela.

Relacje między Samarytanami a Judejczykami nie były dobre. Samarytanie usiłowali przeszkodzić w odbudowie świątyni po powrocie Judejczyków z niewoli babilońskiej. Ponadto Samarytanie zbudowali własną świątynię na górze Garizim. Świątynia ta została zburzona przez żydowskiego przywódcę Jana Hirkana w 128 roku przed Chrystusem.

W czasach Chrystusa wrogość między Samarytanami i Żydami utrzymywała się nadal. Żydzi unikali kontaktów z Samarią za wszelką cenę. Choć pewne relacje gospodarcze były podtrzymywane, to jednak wszelka inna współpraca stanowiła temat tabu<sup>21</sup> z obu stron. Żydom nie wolno było nic pożyczać od Samarytan ani przyjmować uprzejmości z ich strony. W takim kontekście ewangelista Jan opisuje spotkanie Jezusa z Samarytanką i innymi mieszkańcami samarytańskiego miasta Sychar.

<sup>21</sup> To, o czym się nie mówi lub co jest zakazane w jakimś społeczeństwie, ponieważ jest wstydlive, niebezpieczne, kontrowersyjne lub przykre (*przyj. red.*).

**Przeczytaj J 4,1-4. Co sprawiło, że Jezus przechodził przez Samarię?**

Faryzeusze zauważyli, że uczniowie Jezusa chrzczą więcej ludzi niż uczniowie Jana Chrzciciela. Ta sytuacja mogła doprowadzić do napięcia między naśladowcami Jana Chrzciciela a wyznawcami Jezusa. Uczniowie Jana Chrzciciela w dość naturalny sposób byli zazdrośni o popularność i pozycję swojego nauczyciela (por. J 3,26-30). Jan Chrzciciel zachował się jednak wzorowo, wyraźnie oświadczając, że on ma schodzić ze sceny, a Jezus ma zyskiwać na rozgłosie (zob. J 3,30). Przypuszczalnie w celu uniknięcia zbędnych konfrontacji Jezus opuścił Judeę i udał się do Galilei. Przez Samarię wiodła najkrótsza droga, ale większość Żydów korzystała z okężnej drogi przez Pereg. Jednak Jezus wybrał drogę przez Samarię, gdyż czekała Go tam misja.

**Przeczytaj J 4,5-9. Jak Jezus skorzystał z okazji, by nawiązać rozmowę z Samarytanką, która przyszła do studni po wodę?**

Studnia Jakuba znajdowała się w pobliżu Sychem, zaś miasteczko Sychar, z którego przyszła Samarytanka, znajdowało się w odległości około półtora kilometra. Jezus siedział przy studni, a uczniowie udali się do miasta, by zakupić żywność. Jezus odczuwał pragnienie, ale nie miał czym zaczerpnąć wody. Gdy Samarytanka przyszła do studni z dzbanem, Jezus poprosił ją, by pozwoliła Mu się napić.

W 3. rozdziale *Ewangelii Jana* jako zaskakujący jawi się fakt, iż Nikodem, przywódca i nauczyciel żydowski, uniżył się i przyszedł osobiście do Jezusa. Przyszedł nocą, by uniknąć rozgłosu. Ale w 4. rozdziale *Ewangelii Jana* Samarytanka ukrywa się właśnie w pełnym blasku dnia, przypuszczalnie chcąc uniknąć spotkania z innymi kobietami, które zwykły przychodzić po wodę wczesnym rankiem lub późnym wieczorem, by uniknąć skwaru. W innym razie dlaczego Samarytanka miałaby wybierać się po wodę w środku dnia, gdy panował niemiłosierny upał? Cokolwiek skłoniło ją, by przyjść do studni o tej porze, spotkała tam Jezusa, a to spotkanie zmieniło jej życie.

Jaka scena rozegrała się przy studni? Oto Żydowski Nauczyciel rozpoczyna rozmowę z Samarytanką, i to o podejrzanej reputacji. Trudno było w tamtych czasach wyobrazić sobie większy kontrast! A jednak nawet w takim kontekście dochodzi do niezwykle owocnej rozmowy.

**Jakie tabu panują w twojej kulturze i jak mogą stać na przeszkodzie w świadczeniu o Jezusie? Jak możesz się nauczyć pokonywać tego rodzaju ograniczenia? Podziel się swoimi przemyśleniami podczas wspólnego studium *Pisma Świętego*.**

**Przeczytaj J 4,7-15. W jaki sposób Jezus wykorzystał to spotkanie, by objawić tej kobiecie prawdę o zbawieniu?**

„Istniejąca między Żydami i Samarytanami nienawiść wstrzymywała kobietę przed wyświadczeniem Jezusowi przysługi, lecz Zbawiciel starał się znaleźć klucz do jej serca i z delikatnością wypływającą z boskiej miłości poprosił ją o przysługę. Uprzejma propozycja mogła zostać odrzucona, lecz zaufanie budzi zaufanie”<sup>22</sup>.

Podobnie jak to się stało w przypadku spotkania z Nikodemem, Jezus wiedział, co było w sercach ludzi. W odpowiedzi na wyraz zaskoczenia Samarytanki, iż Żyd prosi ją o przysługę, Jezus przeszedł wprost do tego, co zamierzał jej zakomunikować:

— „Gdybyś znała dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama prosiłabyś go, i dałby ci wody żywej” (J 4,10).

Kobieta odpowiedziała podobnie jak Nikodem, który słysząc o narodzeniu się na nowo, zapytał:

— „Jakże to się stać może?” (J 3,9).

Samarytanka zapytała:

— „Panie, nie masz nawet czerpaka, a studnia jest głęboka; skądże więc masz tę wodę żywą?” (J 4,11).

W obu przypadkach Jezus wskazywał swoim rozmówcom (w pierwszym przypadku znanemu żydowskiemu nauczycielowi, a w drugim przypadku Samarytance o wątpliwej reputacji) transcendentne<sup>23</sup> duchowe prawdy, które każdy powinien usłyszeć i zrozumieć. W każdym przypadku Jezus mówił im właściwie to samo, mianowicie iż potrzebują nawrócenia.

**Jakie jest starotestamentowe tło słów Jezusa o wodzie żywej (zob. Jr 2,13; Za 14,8).**

Woda jest niezbędna do życia — ludzie nie mogą istnieć bez niej — a zatem woda jest mocnym i stosownym symbolem życia wiecznego. Dlatego Jezus powiedział:

— „Ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu” (J 4,14).

**Przeczytaj J 7,37-38. Co Jezus mówi nam w tych wersetach i jak doświadczamy tego, co On nam tutaj obiecuje?**

<sup>22</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 131-132.

<sup>23</sup> Istniejące poza umysłem poznającym (*przyp. red.*).

**„I pokropię was czystą wodą, i będziecie czysti od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was. I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je” (Ez 36,25-27). Jak Ez 36,25-27 odzwierciedla prawdy, które Jezus pragnął przekazać Nikodemowi i Samarytance?**

---

W obu przypadkach Jezus starał się przekazać duchowe prawdy, choć posłużył się w tym celu ilustracjami zaczerpniętymi z fizycznego świata.

Żadna z tych osób z początku nie rozumiała, co Jezus ma na myśli. Nikodem dopytywał, jak dorosły człowiek ma się znowu urodzić. Dość sarkastycznie zapytał, czy ma wrócić do łona matki i urodzić się ponownie. Sposób myślenia Nikodema świadczy o tym, że rozumował on na ziemskim poziomie, choć Jezus wyraźnie ukazał mu duchową prawdę. Samarytanka podobnie dosłownie potraktowała słowa Jezusa o wodzie, podczas gdy Jezus wyraźnie miał na myśli duchową rzeczywistość.

Na ofertę żywej wody skierowaną przez Jezusa Samarytanka odpowiedziała:

— „Daj mi tej wody, abym nie pragnęła i tu nie przychodziła, by czerpać wodę” (J 4,15).

Doszła do wniosku, że woda zaoferowana przez Jezusa pozwoli jej zaniechać męczących wędrówek do studni, gdzie była narażona na spotkanie z nieżyczliwymi sąsiadami. To zdumiewające, jak szybko rozmowa przeszła od prośby Jezusa o wodę do prośby kobiety o wodę oferowaną przez Niego.

## **Przeczytaj J 4,16. Jak Jezus odpowiedział na prośbę kobiety?**

---

Jezus nagle zmienił temat rozmowy, wzywając kobietę, by poszła do domu i wróciła z mężem. Skąd ta nagła zmiana tematu? Słowa kobiety świadczyły, że uchyła się od dyskusji o tym, na co Jezus pragnął zwrócić jej uwagę. Jezus czytał w jej sercu. Musiała ona stawić czoła swojej sytuacji, by doświadczyć uzdrowienia. „Zanim ta dusza będzie mogła przyjąć dar, który pragnął jej dać, musi poznać swój grzech i swego Zbawiciela”<sup>24</sup>.

---

<sup>24</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 133.

**Przeczytaj J 4,16-24. Co uczynił Jezus, by wykazać Samarytance, że wie o niej wszystko? Jak kobieta zareagowała na to?**

---

Światło było zbyt mocne, by mogła spojrzeć na nie wprost. Choć Samarytanka uznała Jezusa jako Proroka, to jednak starała się uniknąć usłyszenia tego, co On pragnął jej przekazać. By zmienić temat, zadała Jezusowi pytanie dotyczące sporu religijnego między Żydami i Samarytanami o właściwe miejsce oddawania czci Bogu.

Jezus odpowiedział, że Samarytanie nie znają Boga, którego czczą. Ich kult był mieszaniną prawdy — objawionej przez Boga — i pogańskich fałszywych poglądów. Żydzi natomiast czcili Boga — a przynajmniej powinni byli Go czcić — zgodnie z Jego objawieniem. Samarytanom niełatwo było to przyjąć do wiadomości.

Ponadto prawdziwe oddawanie czci Bogu nie jest związane z żadnym konkretnym miejscem na ziemi. Tak więc dyskusja o tym, w jakim miejscu należy oddawać cześć Bogu, jest z założenia jałowa. Ponieważ Bóg jest Duchem, należy Mu oddawać cześć w duchu i prawdzie. Kobieta przyjęła bez zastrzeżeń tę prostą prawdę wyrażoną przez Jezusa i była gotowa słuchać Go dalej.

**Przeczytaj J 4,25-26. W jaki sposób Jezus zdradził Samarytance swoją tożsamość?**

---

We wszystkich czterech ewangeliach jest to jedyny werset przed procesem Jezusa, gdy oświadczył On wyraźnie i wprost, że jest Mesjaszem. Uczynił to nie wobec wielkiego tłumu czy zgromadzenia najważniejszych osób, ale wobec bezimiennej Samarytanki podczas rozmowy przy studni Jakuba. Jezus troszczy się o każdą samotną duszę, która czuje się wyobcowana i opuszczona.

Tak więc wobec tej kobiety, która nie tylko była obca kulturowo, ale także daleka od wzorca moralności, Jezus otwarcie wyznał, kim jest. Gdy uświadomił jej, że zna jej najmroczniejsze tajemnice, dał jej także powód, by uwierzyć w Niego.

**Jak to wydarzenie uczy nas, że ewangelia musi przełamywać bariery podziałów stworzone przez ludzi?**

---

## Przeczytaj J 4,27-29. Jakie zaskakujące działanie podjęła Samarytanka?

---

Rozmowa Jezusa z Samarytanką została przerwana przez przybycie uczniów. Choć z pewnością byli zaskoczeni, że ich Nauczyciel rozmawia z kobietą, nie śmieli Go o nic zapytać. Zachęcali natomiast, by spożył posiłek.

Tymczasem kobieta zostawiła swój dzban na wodę i pospiesznie udała się do miasta, by przekazać innym to, czego dowiedziała się o Jezusie.

## Przeczytaj J 4,30-42. Co wydarzyło się po rozmowie Jezusa z Samarytanką i czego uczy to nas o głoszeniu ewangelii?

---

---

Wydaje się dziwne, że wypowiedź Jezusa o żniwie została wtrącona w opowiadanie o nawróceniu licznych mieszkańców miasta. Jednak Jan starał się wykazać, jak Jezus rozumiał to, co się wydarzyło. Mówiąc samarytańskiej kobiecie o planie zbawienia, wypełniał misję, wobec której fizyczny głód schodził na dalszy plan. Jego powołaniem było prowadzenie ludzi do zbawienia. Przy tej okazji Jezus uświadomił swoim uczniom, jak pilnym zadaniem jest głoszenie ewangelii wszystkim ludziom, w tym także tym, którzy znacząco różnią się od nich.

*Ewangelia Jana* ma wiele bardzo ważnych wersetów. Z pewnością należy do nich J 4,39-42. Wielu Samarytan uwierzyło dzięki świadectwu kobiety, która przyznała:

— „Powiedział mi wszystko, co uczyniłam” (J 4,39).

Samarytanie poprosili Jezusa, by zatrzymał się w ich mieście. Wielu uwierzyło, usłyszawszy słowa Jezusa. „I mówili do niewiasty:

— Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu; sami bowiem słyszeliśmy i wiemy, że ten jest prawdziwie Zbawicielem świata” (J 4,42).

**Co wydarzenie to mówi nam o tym, jak mocne może być świadectwo choćby nawet jednej tylko osoby? Jakie jest twoje świadectwo o tym, czego Jezus dokonał dla ciebie?**

---

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Po spotkaniu ze Zbawicielem Samarytanka przyprowadziła do Niego innych. Stała się przez to bardziej skutecznym misjonarzem niż Jego uczniowie. Oni bowiem nie dostrzegli w Samarii niczego, co miałyby wskazywać, że stanowi obiecujące pole. Ich myśli skupiały się na wielkim dziele do wykonania w przyszłości. Nie dostrzegli, że oto wokół nich wyrosły gotowe do żniwa plony. Tymczasem za pośrednictwem wzgardzonej przez nich kobiety całe miasto przybyło, aby słuchać Zbawiciela. Natychmiast zaniósł światło swym rodakom.

Niewiasta samarytańska reprezentuje pracę praktycznej wiary w Chrystusa. Każdy prawdziwy uczeń rodzi się do Królestwa Bożego jako misjonarz. Ten, kto pije wodę życia, sam staje się źródłem życia. Odbiorca staje się dawcą. Łaska Chrystusa jest w duszy człowieka niczym źródło na pustyni, które odświeża wszystkich i nakłania znajdujących się blisko zagłady do picia wody życia”<sup>25</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Podczas wspólnego studium *Pisma Świętego* podzielcie się swoimi odpowiedziami na ostatnie pytanie z niedzielnej części lekcji. Bądźcie szczerzy. Jakie tabu i uprzedzenia w waszej kulturze mogą stać na przeszkodzie w świadczeniu naszym bliźnim o Jezusie?

2. Dlaczego Jezus był tak dobrze przyjmowany przez Samarytan w przeciwieństwie do większości Żydów, Jego rodaków?

3. Spróbuj się wczuć w sytuację Samarytanki. Zupełnie obcy człowiek w przypadkowej rozmowie wyjawia jej najgłębsze tajemnice. Skąd ktokolwiek, a zwłaszcza nieznamy, miałby wiedzieć o niej takie rzeczy? Najwyraźniej zrobiło to na niej duże wrażenie. Jak zdarzenie to uświadamia nam, że Bóg wie o nas wszystko i zna nawet największe tajemnice, o których nigdy nikomu nie mówimy? Jak postawa Jezusa wobec Samarytanki uczy nas o Jego postawie wobec nas niezależnie od tego, co staramy się ukryć o sobie. Jak świadomość postawy Jezusa wobec nas dodaje nam odwagi i podnosi nas na duchu?

4. Jakie tematy w *Ewangelii Jana* studiowane przez nas do tej pory przewijają się w rozmowie Jezusa z Samarytanką?

<sup>25</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 139. Przeczytaj także rozdział *Przy studni Jakuba*, w: tamże, s. 131-139.